

POSTANOWIENIE

Dnia 29 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 29 stycznia 2020 r.

sprawy Ł. K. i P. Ś.

skazanych z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,
z powodu kasacji wniesionych przez obrońców skazanych

od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 27 listopada 2018 r., sygn. akt IV Ka (...), zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w R. z dnia 20 września 2017 r., sygn. akt VI K (...) z dnia 20 września 2017 r., sygn. akt VI K (...),

p o s t a n o w i ł

I. oddalić obie kasacje obrońców skazanych jako oczywiście bezzasadne;

II. obciążyć skazanych kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne w częściach na nich przypadających.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w R. wyrokiem z dnia 20 września 2017 r., w sprawie VI K (...), uznał oskarżonego Ł. K. za winnego ciągu przestępstw w ujęciu art. 91 § 1 k.k. złożonego z trzech czynów określonych w art. 278 § 1 k.k. - i za to skazał go na karę roku pozbawienia wolności oraz karę grzywny w rozmiarze 50 stawek dziennych, ustalając wartość jednej stawki na kwotę 10 złotych.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżył orzeczenie w zakresie kary, zarzucając jej rażącą niewspółmierność.

Po rozpoznaniu tej skargi, Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 27 listopada 2018 r., w sprawie IV Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego Ł. K. w ten sposób, że przyjął, iż zachowań opisanych w punktach I, II oraz III części wstępnej zaskarżonego wyroku, oskarżony dopuścił się działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, czym wyczerpał dyspozycję art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. - i na podstawie art. 278 § 1 k.k. oraz art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności oraz karę grzywny w ilości 50 stawek dziennych, przyjmując wysokość każdej stawki na kwotę 10 złotych. W pozostałej części wyrok w stosunku do tego oskarżonego utrzymał w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego Ł. K., zarzucając rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, to jest:

1/ art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez zaaprobowanie przez Sąd Okręgowy dowolnej oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy jako słusznej, rzetelnej, obiektywnej i wszechstronnej, która to aprobatą jest niewnikliwa, nieobiektywna i przez to kontrola odwoławcza jest pozorna, a nadto nie wyjaśnia, dlaczego Sąd odwoławczy akceptuje dokonaną przez Sąd *meriti* ocenę dowodów dotyczących przyjęcia, że:

a/ dokonane przez Ł. K. i jego najbliższych wpłaty na rzecz pokrzywdzonych, tytułem naprawienia szkody, nie dawały podstawy zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 295 § 2 k.k., albo wymierzenia kary na podstawie art. 37a k.k. lub 37b k.k., bowiem wymierzona kara oscyluje w granicach dolnej, przewidzianej za przestępstwa zarzucane skazanemu, a wszechstronna ocena zachowania oskarżonego w toku postępowania, tj. składanie wyjaśnień, udział w rozprawach, naprawienie szkody, nie dawały podstawy do uznania, iż wystarczające byłoby orzeczenie wobec oskarżonego kary łagodniejszej;

2/ art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., poprzez oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych przez obrońców obu współoskarżonych, tj. Ł. K. i P. Ś., o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, dla ustalenia wartości ukradzionych katalizatorów, co ma istotne znaczenie dla

karnoprawnej oceny zarzutów, gdyż wartości podane przez pokrzywdzonych, a następnie ujęte w zarzutach nie posiadały oparcia w rachunkach czy innych dokumentach potwierdzających rzeczywistą wartość katalizatorów, przy czym jest wysoce prawdopodobne, że wartość ta wynosiłaby poniżej 500 zł, a tym samym czyn stanowiłby wykroczenie, a nie przestępstwo.

Nadto obrońca podniósł, iż uchybienie zarzucane zaskarżonemu wyrokowi polega na zaaprobowaniu przez Sąd Okręgowy dowolnej oceny materiału dowodowego przez Sąd I instancji, wydaniu rozstrzygnięcia w oparciu o niekompletny materiał dowodowy, wobec nieprzeprowadzenia dowodów zawnioskowanych w toku postępowania apelacyjnego.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi II instancji w celu ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na niniejszą kasację prokurator Prokuratury Rejonowej w R. wniósł o uznanie jej za oczywiście bezzasadną i oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Podniesione zarzuty nie wskazywały na zaistnienie naruszenia prawa, które byłoby rażące i mogło stanowić podstawę do uznania kasacji za skuteczną na podstawie art. 523 § 1 k.p.k.

Odnosząc się do pierwszego zarzutu kasacji należało podkreślić, że nie miało miejsca naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak należytego rozpoznania przez Sąd odwoławczy złożonej apelacji. W procedowaniu przez Sąd odwoławczy nie sposób dopatrzeć się wspomnianych w zarzutach kasacyjnych naruszeń prawa. Sąd ten odniósł się do zarzutów apelacji dotyczących naruszenia przepisów procedury przez Sąd I instancji. Przeprowadził analizę zarzutów tej skargi i trafnie uznał je za pozbawione podstaw. W szczególności dokonał analizy kwestii rażącej surowości wymierzonej kary. Sąd odwoławczy zaniechał szczegółowego odniesienia się do zarzutu naruszenia art. 37a k.k. lub art. 37b k.k., a w uzasadnieniu zamieścił jedynie zbiorcze odniesienie się do zarzutów dotyczących tych przepisów, chociaż rzeczywiście mógł uczynić to bardziej precyzyjnie. Jednak zaniechanie to nie mogło mieć wpływu na treść

orzeczenia Sądu odwoławczego i nie może być ocenione jako rażące naruszenie prawa znajdujące się w zakresie art. 523 § 1 k.p.k. Przede wszystkim z tego powodu, że brak zastosowania tych przepisów nie stanowi naruszenia prawa materialnego. Przepisy art. 37a k.k. i art. 37b k.k. pozostawiają władzę uznaniową sądowi co do możliwości ich zastosowaniu. Dlatego znajdzie do nich odniesienie co do sposobu wykładni instytucji z art. 60 § 1 k.k. – mianowicie, nie można mówić o obrazie prawa materialnego wówczas, gdy ustawa dopuszcza tylko możliwość zastosowania bądź niezastosowania określonego przepisu (*zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2017 r., II KK 306/17, LEX nr 2390707*). Należy zauważyć, że Sąd odwoławczy w sposób wystarczający wykazał, dlaczego niższy wymiar kary nie byłby właściwy, wymieniając liczne czynniki i przesłanki obciążające skazanego, które to uniemożliwiają (np. kilkanaście uprzednich skazań). Stwierdził więc – „Co do zaś samego zarzutu rażącej surowości kary - obrońca, koncentrując się na uwypukleniu okoliczności działających na korzyść oskarżonego, mających w jego ocenie uzasadniać wymierzenie w stosunku do niego kary wolnościowej, pomija istnienie i charakter tych o wymowie przeciwniej. Tymczasem są na tyle obciążające, że wymierzenie kary jakiegokolwiek innej, aniżeli bezwzględna kara pozbawienia wolności w orzeczonym rozmiarze, raziłaby łagodnością. Uwzględnić należało przede wszystkim uprzednią, wielokrotną karalność oskarżonego, praktycznie w całości za przestępstwa tożsame w porównaniu do tych, za które odpowiada w niniejszym postępowaniu. Pozwala to wysnuć wniosek, że przywoływana w apelacji prognoza poprawy dotychczasowego trybu życia przez oskarżonego rozmiąga się z jego rzeczywistym zachowaniem na wolności. Przypomnieć też należy, iż czyn z art. 278 § 1 k.k. zagrożony jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Uwzględniając wielość zachowań składających się na przypisany czyn ciągły, oznacza to, iż mimo tak ważkich okoliczności obciążających oskarżonego, wymierzono mu karę w rozmiarze nieznacznie przekraczającym dolny próg ustawowego zagrożenia. W świetle opisanych wyżej okoliczności nie ma podstaw do jakiegokolwiek dalszego jej łagodzenia, zwłaszcza poprzez orzeczenie kary rodzajowo łagodniejszej”. To stanowisko Sądu odwoławczego w pełni podziela Sąd Najwyższy.

Również i drugi zarzut kasacji okazał się oczywiście bezzasadny. Zarzut ten, dotyczący wartości skradzionych katalizatorów, dotyczy w istocie postępowania przed Sądem II instancji. Na rozprawie apelacyjnej obrońca oskarżonego Ł. K. złożył wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wartości skradzionych katalizatorów (k. 643). Sąd odwoławczy wydał postanowienie o oddaleniu tego wniosku na podstawie art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. stwierdzając, że wniosek ten zmierza do przedłużenia postępowania i mógł być zgłoszony przed Sądem I instancji. Postanowienie to było prawidłowe i nie doprowadziło do naruszenia prawa. Przede wszystkim kluczowe znaczenia miał fakt, że nie stanowiło naruszenia prawa czynienie ustaleń przez Sąd I instancji w oparciu o zeznania pokrzywdzonych, którzy podali zarówno wartość katalizatorów skradzionych, jak i dokładną cenę zamienników, które musieli zakupić. Sąd I instancji prawidłowo ustalił w ten sposób wartość skradzionych katalizatorów. W każdym przypadku – w odniesieniu do każdego katalizatora – cena ta wynosiła więcej niż 500 zł, a tym samym czyn stanowił przestępstwo. Należy także mieć w pamięci, że przemieszczając się do poszczególnych miejscowości, współsprawcy działali z góry powziętym zamiarem dokonania na przestrzeni jednej nocy kradzieży więcej, aniżeli jednego katalizatora, a więc zastosowanie znalazła konstrukcja czynu ciągłego z art. 12 k.k.

Z lektury uzasadnienia kasacji wynika, że została ona w istocie skierowana przeciwko ustaleniom faktycznym poczynionym przez Sąd I instancji, a uznanym za zgodne z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. przez Sąd odwoławczy. Należy przypomnieć, że skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. wymaga wykazania, że ocena dokonana przez sąd jest sprzeczna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, bądź, że argumentacja zaprezentowana przez sąd za tak dokonanym wyborem pozostaje w sprzeczności z zasadami logiki. Odrzucenie przez sąd jednych dowodów, przy jednoczesnym uwzględnieniu innych dowodów stanowi uprawnienie sądu dokonującego ustaleń faktycznych z pełnym uwzględnieniem zasady swobodnej oceny dowodów i nie może być uznane za przejaw złamania zasady obiektywizmu. Również odmówienie wiary zeznaniom określonych świadków, czy też wyjaśnieniom oskarżonego, podobnie jak podzielenie stanowiska określonych biegłych, nie może być utożsamiane

z pominięciem okoliczności, których te dowody dotyczą i nie jest wyrazem złamania zasady bezstronności sądu (*zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 25 kwietnia 2017 r., IV KK 418/16, LEX nr 2312035; z dnia 13 czerwca 2017 r., V KK 151/17, LEX nr 2338046*).

Mając na uwadze podniesione powyżej okoliczności, Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy skazanego w trybie art. 535 § 3 k.p.k. jako oczywiście bezzasadną.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., obciążając nimi skazanego w części na niego przypadającej.